

**Sygn. akt II Ca 553/16**

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Teresa Kołbuc**

Sędziowie: **SSO Sławomir Buras (spr.)**

**SSO Teresa Strojnowska**

Protokolant: starszy protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 lipca 2016 r. w K.

sprawy z wniosku I. P.

z udziałem D. B., G. B., J. B. (1), J. B. (2), P. B., M. C., R. C., A. G. (1), L. G., R. G., H. M., K. W., W. W. (1), B. S., M. S., L. N., D. N., J. N., P. N., K. M., M. R. (1), Ł. C., A. G. (2), H. H., Województwa (...) Zarządu Dróg Wojewódzkich w K., Gminy M., Skarbu Państwa - (...) Zarządu Melioracji i (...), M. R. (2), M. S. i A. C.

o dział spadku

na skutek apelacji uczestniczki M. C. od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 27 stycznia 2015 r., sygn. akt VII C 343/13

**postanawia: oddalić apelację.**

**Sygn. akt II Ca 553/16**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem wstępnym z dnia 27 stycznia 2015 r. wydanym w toku sprawy z wniosku I. P. o dział spadku Sąd Rejonowy w Kielcach oddalił wnioszek M. C. o stwierdzenie, iż R. K. nabyła przez zasiedzenie własność nieruchomości stanowiącej działki o numerach: (...)o powierzchni 1,35 ha położonej w Ć. R., gmina M..

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 26 października 1899 r. M. A. sprzedała W. i M. małżonkom B. nieruchomość gruntową, która obecnie odpowiada nieruchomości obejmującej działki nr (...) o łącznej powierzchni 1,3500 ha położonej w Ć. Rządowym w gminie M.. W. B. (1) zmarł 16 marca 1914 r. pozostawiając żonę M. B. (1) oraz siedmioro dzieci: M. B. (2) zmarłą bezdzietnie ok. 1920 r., R. B. (K.), S. B. (Ś.), J. B. (3), J. B. (4) (R.), F. B. (W.), W. B. (2) (Ś.). S. Ś., W. Ś. i J. R. po osiągnięciu pełnoletniości wyjechały z domu rodzinnego do W.. Po wybuchu II wojny światowej powróciły do domu rodzinnego, jednak po wojnie wyjechały na tzw. Ziemię Odzyskane i w rodzinnym gospodarstwie pozostały jedynie M. B. (1) oraz R. K. i F. W.. Około roku 1930 r. M. B. (1) podzieliła gospodarstwo na trzy części przekazując w drodze nieformalnej darowizny jedną część R. K., drugą F. W. a trzecią pozostawiając tymczasowo dla siebie z przeznaczeniem jednak dla najmłodszej córki S. Ś... Około 1964 r. będąc w złym stanie zdrowia M. B. (1) wyjechała do W. do córki S. Ś., gdzie mieszkała i pozostawała pod jej opieką do śmierci w dniu 24 czerwca 1967 r. Po śmierci M. B. (1) część gospodarstwa, która znajdowała się dotychczas w jej posiadaniu zaczęła użytkować F. W. wraz z mężem S.. Łącznie objęli oni w posiadanie nieruchomości o powierzchni 2,43 ha obejmującej działki o numerach: (...) Taki stan rzeczy utrzymywał się do śmierci F. W. w 1981 r. W dniu 28 grudnia 1974 r. Naczelnik

Powiatu w K. wydał akt własności ziemi nr (...), w którym stwierdził, iż R. K. stała się z mocy prawa właścicielką nieruchomości położonej w Ć. Rządowym składającej się z działek o numerach: (...) o łącznej powierzchni 1,21 ha. Akt ten stał się ostateczny z dniem 30 maja 1975 r. W dniu 9 października 1979 r. Naczelnik Gminy w M. wydał akt własności ziemi nr (...) stwierdzający, iż S. i F., małżonkowie W. stali się z mocy prawa właścicielami nieruchomości położonej w Ć. Rządowym, składającej się z działek nr: (...) o łącznej powierzchni 2,43 ha wraz z zabudowaniami i że wyżej wymienieni są zobowiązani do spłaty na rzecz S. Ś. kwoty 7610 zł. Na skutek decyzji Wojewódzkiej Komisji do Spraw Uwłaszczenia przy Wojewodzie (...) z dnia 23 stycznia 1980 r. wydanej w wyniku odwołania od ww. aktu własności ziemi uchylono ten akt a Komisja stwierdziła, iż S. i F. W. stali się z mocy prawa właścicielami działek nr (...) o łącznej powierzchni 1,31 ha wraz z zabudowaniami, stwierdzając jednocześnie, iż nieruchomość składająca się z działek nr (...) o łącznej powierzchni 1,30 ha nie podlega uregulowaniu w trybie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. W uzasadnieniu wskazano, iż w uchylonym akcie własności ziemi z dnia 9 października 1979 r. mylnie stwierdzono, iż małżonkowie W. weszli w posiadanie działek nr (...) w 1963 r. po tym jak M. B. (1) podupała na zdrowiu. W rzeczywistości bowiem weszli oni w posiadanie tychże działek dopiero po jej śmierci w 1967 r., a w związku z tym nie mogli nabyć ich własności z uwagi na brak wymaganego ww. ustawą okresu samoistnego posiadania przedmiotowych działek. Ostatecznie zatem na skutek wydania opisanego wyżej decyzji Wojewódzkiej Komisji ds. Uwłaszczenia Naczelnik Gminy w M. wydał w dniu 5 kwietnia 1980 r. akt własności ziemi stwierdzający, iż F. i S. małżonkowie W. stali się z mocy prawa właścicielami nieruchomości położonej w Ć. Rządowym, składającej się z działek nr: (...) o łącznej powierzchni 1,13 ha. Po śmierci F. W. w 1981 r. część posiadanego przez nią gospodarstwa, na którą wraz z mężem uzyskała akt własności ziemi (działki nr (...)) została przekazana przez ich córkę W. G. gminie M. w zamian za rentę dla S. W. (1). Pozostała część pozostała nieużytkowana. Na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 8 lipca 1982 r. sygn. akt Ns 407/82 decyzją Naczelnika Gminy M. z dnia 27 sierpnia 1982 r. współwłaścicielami działek nr (...)/, 551/2, 554, 319 stali się: Skarb Państwa - w  $\frac{3}{4}$  części i W. G. - w  $\frac{1}{4}$  części. W 1983 r. część gospodarstwa rolnego, która została przekazana na rzecz gminy została wydzierżawiona przez córkę R. S. G. i jej męża J. G. (1). Na tej nieruchomości małżonkowie G. pracowali do swojej śmierci, S. G. – do 1989 r., J. G. (2) do 1992 r. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 26 maja 1983 r. sygn. akt Ns 75/83 dokonano zniesienia współwłasności nieruchomości w Ć. Rządowym obejmującej działki nr (...) poprzez przyznanie na wyłączną własność W. G. działki: 551/1 i 551/2, zaś Skarbowi Państwa działek nr 319, 638, 554. Postanowieniem z dnia 12 lutego 1988 r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu stwierdził, że gospodarstwo rolne wchodzące w skład spadku po M. B. (1) odziedziczyły z mocy ustawy córki: R. K., F. W. i J. R. w  $\frac{1}{3}$  części każda z nich. W dniu 27 lutego 1989 r. doszło do scalenia gruntów wsi Ć. Rządowy, w wyniku którego R. K., J. R. i F. W. za działkę nr (...) otrzymały ekwiwalent w postaci działek nr (...). Po śmierci R. K. w 1989 r. działki uchodzące w skład spadku po M. B. (1) użytkował do swojej śmierci w 2000 r. K. K. (3). Postanowieniem Sądu Rejonowego w Kielcach wydanym w dniu 31 października 1997 r. w sprawie Ns 895/96 stwierdzono, iż wchodzące w skład spadku po R. K. gospodarstwo rolne na podstawie ustawy nabyły dzieci: M. C., S. G. i K. K. (3) po  $\frac{1}{3}$  części każde z nich. W dniu 15 lutego I. P. - córka S. Ś. wniosła o dział spadku po M. B. (1) i W. B. (3). Postanowieniem częściowym z dnia 2 kwietnia 2008 r. Sąd Rejonowy w Kielcach w sprawie VII Ns 911/07 stwierdził, że spadek po W. B. (3) synu K. i M. zmarłym 16 marca 1914 r. dziedziczą dzieci: R. K., F. W., J. B. (3), J. R., S. Ś., M. B. (4) po  $\frac{1}{7}$  części każde z nich a żona M. B. (1) otrzymuje  $\frac{1}{8}$  część spadku dożywotniego użytkowania a ponadto stwierdził, iż określony w punkcie I porządek dziedziczenia odnosi się również do dziedziczenia wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek M. C. za nieuzasadniony. Wniosek ten zmierzał do stwierdzenia, iż matka M. C. R. K. nabyła przez zasiedzenie nieruchomości ponad swój udział przypadający jej z tytułu dziedziczenia po M. B. (1) i W. B. (3). W takim wypadku winna ona wykazać, iż posiadanie rozszerzyła zakres swojego samoistnego posiadania ponad realizację uprawnienia wynikającego z art. 206 k.c. i posiadania to trwało nieprzerwanie przez okres 30 lat.

Zdaniem Sądu Rejonowego M. C. tych okoliczności nie wykazała. Z zeznań świadka I. P. jak również z dokumentu w postaci ostatecznej decyzji Wojewódzkiej Komisji do Spraw Uwłaszczenia przy Wojewodzie (...) w K. z dnia 23 stycznia 1980 r. wynika, iż do 1967 r. część nieruchomości przypadająca M. B. (1) była w posiadaniu S. Ś. i W. Ś., zaś po śmierci M. B. (1) objęła ją w posiadanie F. W.. Zeznania I. P. co do tych okoliczności Sąd uznał za wiarygodne. Były one

bowiem konsekwentne, logiczne, spójne i korespondowały z dowodem w postaci wspomnianej decyzji. Wynika z niej jednoznacznie, iż działki nr (...) objęte wnioskiem o zasiedzenie od 1967 r. znajdowały się w posiadaniu samoistnym F. i S. W. (1). Natomiast działki nr (...), również objęte wnioskiem stały się z dniem 4 listopada 1971 r. własnością małżonków W. na podstawie aktu własności ziemi z dnia 5 kwietnia 1980 r. wydanego po wspomnianej decyzji, a skoro tak to musiały wejść w ich samoistne posiadania jeszcze przed rokiem 1967 r. Ponadto z zeznań I. P. wynikało, iż posiadanie tychże działek trwało nieprzerwanie do śmierci F. W. w 1981 r. W świetle powyższego jako niewiarygodne jawią się zeznania wnioskodawczyni M. C. jakoby R. K. po śmierci swojej matki objęła w posiadanie działki, których dotyczy wnioski, co pozostaje w sprzeczności przede wszystkim z treścią decyzji ale również z zeznaniami I. P.. Za niewiarygodne i tendencyjne Sąd uznał również zeznania L. G., R. G., M. G. i J. K. jako zainteresowanych w sprawie z uwagi na pokrewieństwo z wnioskodawczynią i R. K.. Świadek B. P., jak też uczestnicy: A. C., R. C., K. W., M. K., L. S., nie wnieśli niczego istotnego do sprawy i nie mieli pewnej wiedzy na temat istotnych dla jej rozstrzygnięcia okoliczności.

Reasumując, w ocenie Sądu Rejonowego wnioskodawczyni nie zdołała wykazać by R. K. posiadała samoistnie nieruchomości objęte wnioskiem w latach 1967-1980.

Sąd Rejonowy zaznaczył jednak, iż nawet gdyby przyjąć, iż tak właśnie było, to i tak nie można stwierdzić ich nabycia przez zasiedzenie a to z powodu kilkukrotnego przerwania biegu terminu zasiedzenia. Pierwszy raz miałyby to miejsce w roku 1979 kiedy to S. Ś. wniosła odwołanie do Wojewódzkiej Komisji do Spraw Uwłaszczenia od aktu własności ziemi z dnia 9 października 1979 r. Postępowanie zainicjowane tym odwołaniem zakończyło się ostatecznie w dniu 23 stycznia 1980 r. Jednak gdyby przyjąć, iż bieg zasiedzenia rozpoczął się na nowo w dniu następnym po tej dacie, to upłynąłby on dopiero po 30 latach. R. K. zmarła w 1989 r. W prawdzie jej hipotetyczny okres posiadania mogłaby doliczyć do okresu swojego posiadania nieruchomości wnioskodawczyni, jednakże uległby on ponownemu przerwaniu 15 lutego 2005 r. na skutek złożenia wniosku o dział spadku przez I. P..

Apelację od postanowienia złożyła M. C., zaskarżając je w całości.

Zarzucała błędy w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na przyjęciu za wiarygodne jedynie zeznań I. P. a pominięcie zeznań M. C., jak też błędne obliczenie okresu posiadania nieruchomości przez R. K.

Wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie wniosku Sądowi Rejonowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelująca wskazała, iż jej matka posiadała przedmiotowe działki od roku 1967 r. nieprzerwanie do swojej śmierci tj. do roku 1989 a następnie do roku 2000 posiadali je jej następcy. Podniosła również, iż Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż było to posiadanie w złej wierze, bowiem R. K. była przekonana, iż nieruchomość objęta wnioskiem należy jej się z tytułu dziedziczenia po matce.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Aprobuje również w pełni rozważania prawne Sądu pierwszej instancji.

Jak prawidłowo wyjaśnił Sąd Rejonowy do stwierdzenia nabycia własności przez zasiedzenie konieczne jest wykazanie posiadania samoistnego (właścicielskiego) oraz wpływ czasu. Ponadto co do zasady stosownie do art. 339 k.c. domniemywa się, iż posiadanie ma charakter posiadania samoistnego. Z reguły więc ubiegający się o stwierdzenia zasiedzenia posiadacz zobowiązany jest tylko do wykazania samego faktu posiadania rzeczy przez wymagany prawem czas, gdyż korzysta ze wskazanego domniemania, zaś na stronie która oponuje wnioskowi spoczywa ciężar jego obalenia.

W rozpoznawanej sprawie jak zasadnie przyjął Sąd Rejonowy, domniemanie z art. 339 k.c. nie ma zastosowania. Zatem to na wnioskodawczyni spoczywa od początku ciężar udowodnienia faktu posiadania samoistnego. Artykuł 339 k.c. nie może posłużyć jako podstawa domniemania samoistności posiadania przez współwłaściciela nieruchomości w zakresie udziałów innych współwłaścicieli, ponieważ co do zasady posiadanie całości rzeczy stanowi jedno z uprawnień współwłaściciela (art. 206 k.c.). Posiadając rzecz współwłaściciel realizuje prawo, które mu przysługuje. Samoistne posiadanie w zakresie udziału innego współwłaściciela, które może doprowadzić do zasiedzenia tego udziału, wymaga ujawnienia woli wyjścia poza własne prawa i wkroczenia w zakres zastrzeżony dla innego uprawnionego. Wykazanie aktywności potwierdzającej wolę wyłączenia innych współwłaścicieli od posiadania wymaga więc przeprowadzenia pozytywnego dowodu przez współwłaściciela posiadającego rzecz, a nie powołania się na domniemanie prawne. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24.05. 2013 r., V CSK 269/12, LEX nr 1365760, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 01.04.2011 r., III CSK 184/10, LEX nr 863394).

W rozpoznawanej sprawie wnioskodawczyni dążyła do wykazania, iż jej matka R. K., która jest z współwłaścicielką wraz z siostrami nieruchomości stanowiących niegdyś gospodarstwa W.i M. B.nabyła na własność w drodze zasiedzenia nieruchomość ponad udział, który przysługuje jej z tytułu dziedziczenia po M. B. (1). Dla uwzględnienia wniosku winna zatem udowodnić, iż po pierwsze jej matka weszła w posiadanie objętych wnioskiem nieruchomości w zakresie szerszym niż jej własny udział we współwłasności, po drugie zaś, że jej posiadanie miało nieprzerwany i samoistny charakter, tj. że R. K. wykonywała wobec przedmiotu zasiedzenia takie czynności jak właściciel i tak też była postrzegana przez otoczenie. Posiadanie „właścicielskie” całej rzeczy przez współwłaściciela niezbędne do zasiedzenia wymaga bowiem, żeby współwłaściciel żądający stwierdzenia zasiedzenia idealnego udziału innego współwłaściciela dał wyraz temu, że zmienił (rozszerzył) zakres swego samoistnego posiadania ponad realizację uprawnienia z art. 206 k.c. Skuteczność takiej zmiany wymaga, aby uczynił to jawnie, czyli zmanifestował ją w sposób widoczny dla współwłaściciela i otoczenia. Sama natomiast świadomość posiadania samoistnego ponad realizację uprawnienia z art. 206 k.c. nie może być uznana za wystarczającą, a co za tym idzie - jest prawnie bezskuteczna. Ciężar udowodnienia, przez jednego ze współwłaścicieli, że zmienił zakres posiadania samoistnego, spoczywa na nim wraz z niekorzystnymi skutkami, jakie wiążą się z niewykazaniem w sprawie o zasiedzenie tego przymiotu. (por. teza 2 i 3 postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20.09.2012 r., IV CSK 117/12, LEX nr 1230156).

W ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawczyni powyższych okoliczności nie udowodniła.

Przede wszystkim nie wykazała w ogóle, iż R. K. weszła w posiadanie objętych wnioskiem działek. Niezasadne są zarzuty błędnych ustaleń faktycznych co do czasu posiadania objętych wnioskiem nieruchomości przez R. K.. Ustalenia te Sąd Rejonowy poczynił prawidłowo na podstawie wiarygodnych dowodów, w tym w szczególności w oparciu o niekwestionowaną przez żadną ze stron ostateczną decyzję Wojewódzkiej Komisji Do Spraw Uwłaszczenia przy Wojewodzie (...) z dnia 24 stycznia 1980 r. W decyzji tej ustalono, iż F. i S.W. objęli w posiadanie działki o numerach (...) przed datą 1967 r. kiedy to zmarła M. B. (1). Wynika to z tego, iż stwierdzenie nabycia z mocy prawa określonych nieruchomości i wydanie aktu własności ziemi było możliwe tylko wówczas gdy posiadacz wykazał, iż jego posiadanie w złej wierze trwa nieprzerwanie co najmniej od 10 lat w stosunku do daty 4 listopada 1971 r. (art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 25.10.1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, Dz. U. 1971, Nr 27 poz. 250 ze zm.). W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż objęcie w posiadanie ww. działek nastąpiło ok. 1930 r. czyli wtedy gdy M. B. (1) dokonywała nieformalnego podziału swojego gospodarstwa. Twierdzenie jakoby w 1967 r. którąkolwiek z tych działek objęła w posiadania R. K. stoi wobec tego sprzeczności z treścią wspomnianej decyzji i jest niewiarygodne.

Podobnie nie może być uznane za słuszne twierdzenie jakoby R. K. w 1967 r. objęła w posiadanie pozostałe działki objęte wnioskiem, co także wynika z powyższej decyzji. Wskazano w niej bowiem, iż działki o numerach (...), z których część objęta jest wnioskiem M. C. nie podlegają przepisom ustawy z dnia 25.10.1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstwa rolnych. Powyższe jednak nie oznacza potwierdzenia wersji przedstawionej przez wnioskodawczynię. Przeciwnie z decyzji wyraźnie wynika, iż działki te także objęli w posiadanie małżonkowie W. a nie R. K., jednakże uczynili to dopiero po śmierci M. B. (1) a więc w 1967 r. Nie mogli zatem otrzymać aktu własności ziemi na te działki albowiem nie upłynął dziesięcioletni okres ich samoistnego posiadania wymagany wspomnianą ustawą.

Trafnie Sąd Rejonowy zaznaczył, iż wskazane powyższej ustalenia ujęte w decyzji z dnia 24 stycznia 1980 r. są dla Sądu orzekające w niniejszej sprawie wiążące a wnioskodawczyni nie zdołała ich podważyć. Z treścią decyzji korespondują również zeznania I. P. i dlatego prawidłowo Sąd Rejonowy uznał je za wiarygodne w przeciwieństwie do zeznań M. C., które pozostawały w sprzeczności z decyzją. Zarzuty błędnego ustalenia stanu faktycznego są więc nieuzasadnione i nie mogą być uwzględnione, a ocena zeznań wnioskodawczyni dokonana przez Sąd Rejonowy nie nosi cech dowolności.

Niezasadnie również apelująca zarzuca, iż jej matka objęła (wedle apelującej) nieruchomości w posiadanie będąc w dobrej wierze. Gdyby nawet przyjąć, iż do takiego objęcia w posiadanie o jakim mowa we wniosku doszło, to R. K. musiała mieć świadomość, iż nastąpiło to niezgodnie z prawem, ponieważ od śmierci matki wiedziała, iż jest tylko współwłaścicielką całej nieruchomości spadkowej wraz z siostrami. Zgodnie z utrwalonym poglądem dobra wiara polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu prawo własności (por. J. Ciszewski Kodeks cywilny. Komentarz., LexisNexis, 2014). Jak wynika z powyższego taka sytuacja nie mogła mieć miejsca w rozpoznawanej sprawie.

Wreszcie powtórzyć należy za Sądem Rejonowym, iż nawet gdyby przyjąć, iż objęcie w posiadanie przez matkę wnioskodawczyni działek, których dotyczy wnioski nastąpiło w roku 1967 to jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy należało przyjąć, iż bieg terminu zasiedzenia został przerwany. Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, iż w wypadku objęcia w posiadania nieruchomości w 1967 r. w złej wierze koniecznym dla zasiedzenia był upływ 30 lat. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie na skutek złożenia przez S. Ś. odwołania od aktu własności ziemi wydanego w dniu 9 października 1979 r., skutkiem czego było wydanie ostatecznej decyzji Wojewódzkiej Komisji Do Spraw Uwłaszczenia z dnia 23 stycznia 1980 r., bieg zasiedzenia został przerwany. Przyjmuje się bowiem, iż zaskarżenie w trybie administracyjnym aktu własności ziemi przerywa bieg zasiedzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29.09.2004 r., II CK 1804, OSNC 2005/9/159). W tej sytuacji bieg zasiedzenia rozpocząłby się ponownie od dnia 24 stycznia 1980 r. po to by znów zostać przerwany w dniu 15 lutego 2005 r. na skutek złożenia przez I. P. wniosku o dział spadku. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż czynność ta mieściła się w zakresie tych, które zmierzają bezpośrednio do dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 175 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c.) Była to przy tym czynność przedsięwzięta przez współwłaściciela nieruchomości przeciwko posiadaczowi na rzecz którego hipotetycznie mogło biec zasiedzenie (por. teza 1. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 03.12.2014 r. III CSK 306/13, LEX nr 1622318).

Z wyżej wskazanych względów apelacja uległa oddaleniu jako niezasadna, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

SSO Teresa Strojnowska SSO Teresa Kołbuc SSO Sławomir Buras